

Jedzie pociąg z daleka na niech wili nie czeka – Ryszard Rynkowski

Nic nie robić, nie mieć zmartwień
Chłodne piwko w cieniu pić
Leżeć w trawie, liczyć chmury
Gołym i wesołym być
Nic nie robić, mieć nałogi
Bumelować gdzie się da
Leniuchować, świat całować
Dobry Panie pozwól
Jedzie Pociąg Z Daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy
Jedzie Pociąg Z Daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy
O nie nie
Nic nie robić, nie mieć zmartwień
Chłodne piwko w cieniu pić
Leżeć w trawie, liczyć chmury
Gołym i wesołym być
A prywatnie być blondynem
Złote loki mieć
I na łóżko z baldachimem
Robić coś niejedne raz
Jedzie Pociąg Z Daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy
Jedzie Pociąg Z Daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy
O nie nie
Lecz ponadto, co nas boli
Co ośmiesza tylko nas
Wypić z wrogiem beczkę soli
Dobry Panie pozwól
Nie oglądać wiadomości

Paru gościom krzyknąć pass
Złotej rybce ogryźć ości
Za to co przyniosła nam
Jedzie Pociąg Z Daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy
Jedzie Pociąg Z Daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy
O nie nie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych